

# Aleg. VIII.

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o środkach zaradczych celem zapobieżenia niedostatkowi grożącemu ludności wiejskiej z powodu braku paszy i nieurodzajów zeszłorocznych.

### Wysoki Sejmie!

W skutek niepokojących wiadomości o nędzy grożącej ludności wiejskiej z powodu braku paszy i nieurodzajów zeszłorocznych Wydział krajowy widział się spowodowanym wystosować dnia 28. grudnia 1875 l. 31.462 okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych z wezwaniem, ażeby zdały sprawę o skutkach, jakie wywiera coraz silniej czuć się dejący brak paszy i zboża na stan gospodarstw wiejskich. Celem nadania jednostajności tym sprawozdaniom, Wydział krajowy wystosował 8. stycznia b. r. l. 663 drugi okólnik, w którym sformułował swoje pytanie w ten sposób, ażeby odpowiedzi posłużyć mogły za wyczerpujący materiał dla szczegółowego elaboratu krajowego bióra statystycznego.

Prawie równocześnie zarządziło także i Prezydium c. k. Namiestnictwa dochodzenie w tym kierunku. Odezwą z dnia 4. stycznia b. r. l. 9224/pr. Prezydium c. k. Namiestnictwa przesłało Wydziałowi krajowemu sprawozdanie 42 starostów, z których wynikało, że niepokojące wiadomości o grożącym niedostatku i ogólnej sprzedaży bydła roboczego po cenach bajecznie niskich, nie tylko nie były przesadzone, lecz owszem może za słabo oddawały prawdziwy stan rzeczy w niejednej miejscowości. Na zawarte w tej odezwie pytanie, co Wydział krajowy ze swojej strony uczynić zamierza celem ulżenia ludności wiejskiej, nie mogliśmy przecież w ówczes dać stanowczej odpowiedzi, wyczekując sprawozdań zażądanych od Wydziałów powiatowych.

Powoli wpływające sprawozdania Wydziałów powiatowych, przekonały Wydział krajowy, że ogólna klęska z każdym dniem przybiera w stosunku przerażającym coraz większe rozmiary i że pomoc musi być wcześniej udzieloną, jeżeli ludności wiejska niema

być na przednowku wystawioną nie tylko na dotkliwy niedostatek, lecz nadto na zupełne wyniszczenie inwentarza żywego, co by pociągnąć musiało za sobą upadek gospodarstwa rolnego, a tem samem i dobrobytu krajowego na długi okres czasu.

*Alegat 1.* Przedewszystkiem uważał Wydział krajowy za rzecz wskazaną stosunkami wyjątkowymi, udać się ponownie do c. k. Rządu w sprawie, której słusznie przypisywanym bywa znakomity wpływ na podniesienie hodowli bydła i w ogóle gospodarstwa wiejskiego, która też z tego powodu była przedmiotem rezolucyi na kilku sesjach Wysokiego Sejmu do c. k. Rządu wystawianych. Sprawą tą jest wyrób soli bydłowej i korzystanie ze źródeł solnych znajdujących się na gruntach gminnych. Załączoną odezwą do Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 21. stycznia b. r. 1. 1725, Wydział krajowy przedstawił potrzebę przyznania krajowi naszemu rozleglejszych ustępstw w tej mierze z powodu wyjątkowych stosunków.

*Alegat 2.* Powziąwszy wiadomość, że w tym roku sesya Rady państwa zostanie wcześniej zamkniętą niż w roku ubiegłym, Wydział krajowy nie czekając ostatecznego skompletowania materiałów nadsełanych przez Wydziały powiatowe, wystosował do Prezydium c. k. Namiestnictwa załączoną odezwę z dnia 25. stycznia 1876 l. 2.213, w której starał się wykazać, że sam fundusz krajowy nie jest w stanie zaradzić klęsce ogólnie w tak wielkich rozmiarach panującej, że zatem na państwie ciąży obowiązek niesienia pomocy tem więcej, ile że kilka innych prowincyj austriackich w podobnych a nawet w mniej dotkliwych wypadkach klęski, doznawało hojnego wsparcia z funduszków państwowych. W odezwie tej żądał Wydział krajowy przedewszystkiem bezzwrotnej zapomogi, rozpoczęcia projektowanych robót publicznych, ulgi przy ściąganiu podatków zalegających i ponownie niezbędnych ustępstw co do wyrobu soli bydłowej. Dla poparcia tej odezwy przesłał Wydział krajowy do datkowo Prezydium c. k. Namiestnictwa te sprawozdania Wydziałów powiatowych, które zawierały żądania identyczne z powyższymi, albo stanowiły wymowną ilustracyą smutnego położenia.

Dzięki przychylnemu przyjęciu odezwy Wydziału krajowego u Wysokiego Rządu. Rada Państwa otrzymała wkrótce potem przedłożenie rządowe przyznające Galicji 200.000 złr. tytułem bezzwrotnej zapomogi a pół miliona jako bezprocentową pożyczkę. Rada Państwa przyjęła to przedłożenie rządowe z uznania godnym pośpiechem, ta pomoc przez Państwo udzielona sprawi krajowi wielką ulgę.

Sprawozdania Wydziałów powiatowych o niedostatku w kraju panującym, przedłożone zostaną Wysokiemu Sejmowi dopiero później w umiejętnem zestawieniu krajowego bióra statystycznego i posłużą za podstawę przy rozdziale zasiłków stosownie do sprawdzonych rozmiarów niedostatku i potrzeby. Na razie Wydział krajowy zaznacza tylko tyle, że sprawozdania te nie pozwalają uważać pomocy państwowej za zupełnie i na wszelki wypadek wystarczającą. Zawisło to w znacznej części od normalnego przebiegu pory wiosennej, która w kraju naszym tak często zawodzi nawet najskromniejsze oczekiwania gospodarzy wiejskich. Gdyby Wysoki Sejm miał pomoc pieniężną ze skarbu Państwa udzieloną uzupełnić do wysokości, która by wystarczyła zupełnie nawet w razie najniepomysłniejszemu, to na fundusz krajowy musiałby spaść ciężar nadto wielki i nie zostający w trafnym stosunku z innymi pilnymi potrzebami.

Zważywszy jednakże, że sama budowa dróg w r. 1876 w kraju przedsięwziąć się mająca rzuci pomiędzy ludność ubogą około 700.000 zł.,

zważywszy dalej, że inne publiczne budowy częścią już zarządzane częścią Wysokiemu Sejmowi zaproponowane wyniosą także znaczną sumę w skutek tego w cało-

ści około miliona zł. wyda fundusz krajowy na roboty dla ogółu pożyteczne i dostarczające obfite źródło zarobkowania ludności niedostatkami dotkniętej,

Wydział krajowy stawia następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby na wypadek, jeżeliby uchwalona przez Radę państwa suma 700.000 zł. nie wystarczała na zaradzenie niedostatkowi panującemu w kraju z powodu braku paszy i nieurodzaju zeszłorocznego, — zaciągnął bieżącą pożyczkę do wysokości 200.000 zł.

II. Z pożyczki tej udzielać będzie Wydział krajowy zwrotnych zasiłków powiatom, których ludność jest niedostatkami zagrożoną, a to w tym celu, aby ona otrzymała:

- a) przedewszystkiem zarobek przy robotach mających na celu użytek publiczny,
- b) w razie koniecznej potrzeby funduszu niezbędnie na zakupno nasienia dla zasiewów wiosennych i na żywność niezbędną dla uchronienia ludzi od głodu.

III. Powiaty, które pożyczki otrzymują, będą obowiązane opłacać odsetki w wysokości 6% od dnia podniesienia pożyczki bieżące i mają zwrócić otrzymane pożyczki najdalej w ciągu lat według warunków z Wydziałem krajowym umówionych.

Lwów 6. marca 1876.

Marszałek krajowy:

Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Sprawozdawca:

Dr. Jan Czaykowski,  
zastępca członka Wydziału krajowego.

## Alegat 1.

Do Świątynego Prezydyum c. k. Namiesteictwa w miejscu.

## Odezwa

Szacowną odezwą z dnia 1. października 1875 l. 5721/pr. Św. P. zawiadomiło Wydział krajowy, że J. Exc. p. minister skarbu ze względu na postanowienia ustawy z dnia 7. czerwca 1868 Dz. u. p. Nr. 70 i na dotychczasowy wynik rokowań z Węgrami prowadzonych nie może się przychylić do żądania Wysokiego Sejmu krajowego zawartego w uchwale z dnia 11. maja 1875 w przedmiocie zaprowadzenia wyrobu soli bydłowej.

Co do dalszego w powyższej uchwale przez Wysoki Sejm krajowy wyrażonego życzenia, aby wszystkim gminom, które mają źródła solne na swych gruntach, jakoteż gminom bezpośrednio z niemi graniczącym, pozwolono korzystać z tych źródeł dla bydła, oznajmił Jego Exc. p. minister skarbu według szacownej odezwy Św. P. na wstępie powołanej, że ogólne pozwolenie na pobieranie surowicy jest niedopuszczalnem ze stanowiska monopolu, że jednak Wys. c. k. ministerstwo skarbu jak dotąd tak i nadal wydawać będzie pozwolenia tego rodzaju pojedynczym gminom na ich prośby, jeżeli zachodzić będą stosunki uwzględnienia godne i jeżeli to da się pogodzić z interesami eraryum.

Szacowną odezwą z dnia 4. b. m. 9224/pr. Św. P. uznało na podstawie sprawozdań przedłożonych przez c. k. Starostów, że wskutek zeszłorocznego nieurodzaju i klęsk elementarnych groźnym się przedstawia nietylko brak cerealiów potrzebnych na zasiewy wiosenne i wyżywienie ludności wiejskiej, lecz także nadzwyczajny, niemal ogólny brak paszy potrzebnej do przezimowania żywego inwentarza. Dalej uznało Św. P. w powołanej szacownej odezwie, że nadzwyczaj szczupły a rzeczywistym potrzebom nie dorównający zbiór paszy uzyskany przez ludność wiejską z własnych gruntów i niemożności nabycia paszy dla niezwykle wygórowanych cen zmusza włościan do pozbywania się bydła roboczego po cenach równających się wartości skóry a wyprzedaż ta już obecnie doszła do tak znacznych rozmiarów, że w niektórych okolicach kraju podniesiono słuszną obawę, iż włościanie dla braku bydła roboczego nie zdołają na wiosnę uprawić w czas wszystkich gruntów, przez co dobrobyt ludności wiejskiej byłby narażony na znaczne straty.

Tak smutny stan rzeczy zniewala Wydział krajowy do wznowienia sprawy zaprowadzenia wyrobu soli bydłczej i korzystania ze źródeł solnych znajdujących się na gruntach gminnych. Szacowna odezwa Ś. P. z dnia 1. października 1875 l. 5721/pr. wystosowaną została w czasin, gdy opłakane skutki zeszłorocznych nieurodzajów nie wyszły jeszcze na jaw w sposób tak jaskrawy a odzywający się tu i owdzie utyskiwania na brak paszy i wysnuwane ztąd wnioski o klęsce na wiosnę ludność wiejską nawiedzić mającej, mogły być uważane za corocznie ponawiające się objawy pesymizmu i chęci uzyskiwania pomocy funduszów publicznych.

Dziś jednak, gdy prawdziwość zatrwających wieści została urzędownie stwierdzoną, można się słusznie obawiać, że niedostatek już obecnie tak ciężko dolegający ludności wiejskiej, w parze przednowku przybrać może rozmiary niezwykle i na czas bardzo długi pozostawi dotkliwe ślady w gospodarstwach włościańskich. Mianowicie hodowla bydła roboczego po wsiach dozna ciosu, z pod którego nie zdoła się podnieść w krótkim czasie własnymi siłami bez nadzwyczajnej pomocy, dopokąd w tym kierunku nie zostaną zatarte ślady dzisiejszej klęski, dotąd nawet w najskromniejszym stosunku nieodpowie potrzebom wydajność roli z konieczności niedostatecznie uprawionej, albo wcale zaniedbanej. Dobrobyt kraju zostałby w skutek tego wstrząśnięty w swoich podstawach, a dla skarbu państwowego wywiązać się ztąd może trwały i znaczny uszczerbek w dotychczasowych dochodach.

Z tych powodów Wydział krajowy żywi nadzieję, że ze względu na tak wyjątkowe położenie i nieobliczone skutki obecnej klęski, Wysoki Rząd w tej chwili okaże się skłonniejszym do uczynienia zadość uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 11 maja 1875 jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej bez tylu zastrzeżeń, jakie zawiera reskrypt J. Exc. p. ministra skarbu z dnia 24 lipca l. 15809 powołany w szacownej odezwie z dnia 1 października 1875 l. 5721/pr.

Wydział krajowy ma tedy zaszczyt upraszać Św.P., ażeby odnośnie do końcowego ustępu szacownej odezwy z dnia 4 b. m. l. 9224/pr. zechciało w duchu powyższych uwag przedstawić J. Exc. p. ministrowi skarbu potrzebę przyznania<sup>1</sup> naszemu krajowi rozleglejszych ustępstw co do wyrobu soli bydłczej i korzystania ze źródeł solnych znajdujących się na gruntach gminnych.

Lwów 21 stycznia 1876.

## Alegat 2.

Do

# Świętego Prezydium c. k. Namiestnictwa w miejscu.

## Odezwa

Już z poprzednich pism naszych Św. Pr. wiadomem jest, że zarządaliśmy sprawdzenie niepokojących wieści, iż ludności wiejskiej na przyszłą wiosnę głodowa zagraża klęska. Nie jesteśmy wprawdzie już obecnie w położeniu przedstawić Św. Pr. systematycznego obrazu niedostatku, ludności wiejskiej grożącego; tyle jednak pewnem jest, że nietylko zatruwająco przedstawia się niemal ogólny brak paszy potrzebnej do przezimowania koni i bydła roboczego, ale także już obecnie czuć się daje nadzwyczajny niedostatek zboża potrzebnego na zasiewy wiosenne i do wyżywienia ludności.

Brak paszy i trudność nabycia jej w obec wygórowanych cen, zmusza włościan do zbywania koni i bydła roboczego na rzeź po cenach równających się wartości skóry, a wyprzedaż ta dochodzi do tak znacznych rozmiarów, że włościanie nie zdołają, nietylko dla braku ziarna, któremu zaradzićby się dało, ale także dla braku bydła roboczego uprawić na wiosnę w czasie odpowiednim gruntów swoich pod zaziew jary przypadających. Wyprzedaż i wyrznięcie najznacniejszej części bydła roboczego jest zresztą klęską dla dobrobytu i gospodarstwa krajowego tem dotkliwszą, iż w skutek zmniejszenia liczby koni i bydła, ceny owych z wiosną znacznie podskoczą, a ubytek w inwentarzu żywym tegoroczną klęską spowodowany, dopiero po upływie lat kilku powetowanym być może. Krajowi naszemu zagraża zatem bardzo dotkliwa klęska gospodarcza, która dobrobyt jego i siły podatkowe na przeciąg lat wielu zniszczy, jeżeli skutkom braku paszy w czasie najbliższym zaradzonem nie zostanie. Cóż pomogą bowiem zapomogi dopiero w tym czasie rozdzielane, gdy rolnicy brakiem paszy przynaglени, najznacniejszą część swego inwentarza roboczego na rzeź wyprzedać będą zmuszonymi, a nowy inwentarz tak prędko nabyć się nie da w kraju z koni i bydła ogołoconym?

Skutki nieurodzaju nieograniczają się zresztą do powszechnego w całym kraju braku paszy i niedostatku karmy dla koni i bydła; ale w wielu miejscowościach już nawet w obecnej chwili grozi ludności śmierć głodowa, a dziesiątkują ją choroby będące skutkiem braku żywności.

Niech nam wolno będzie jako przykład przytoczyć gminę Augustówkę w powiecie brzeżańskim. Gmina ta składa się z 82 posiadłości włościańskich, a liczba ludności w niej wynosi 640 mieszkańców. Włościanie sprzedali prawie cały swój inwentarz konie po 60 do 80 centów, a krowy i woły po 4 do 6 zł. w. a. za sztukę, tak, że na obrobienie ornej ziemi w przestrzeui 1,022 morgów nie pozostało do tej chwili, jak tylko 18 koni, i 31 sztuk bydła rogatego, i to bez nadziei wyżywienia ich do wiosny.

Straszniejszy jeszcze obraz przedstawiło szczegółowe dochodzenie zapasów na wyżywienie tamecznej ludności. Prócz półtora kopy żyta, nieznaleziono w całej gminie ani jednego snopa, ani jednego garnca zboża. Kilka chałup już zupełnie opuszczonych. Tyfus głodowy pojawił się i już kilka ofiar uległo tej chorobie, znaczna część mieszkańców wyszła za żebranym chlebem, którego nawet znaleźć trudno w wynędzniałej okolicy; tem bardziej o zarobek, bo wszędzie panuje niedostatek.

Kłęsce tak dotkliwej i tak ogólnej, a tak raptownie przybierającej zastraszające rozmiary, fundusz krajowy żadną miarą zaradzić nie może. Wys. Sejm bowiem uchwalając budżet na rok 1876 powodował się zasadami najwygórowańszej oszczędności, której potrzebę podniósł również i c. k. Rząd przy sankcyonowaniu uchwały finansowej na rok 1875. Dlatego też znajdują w budżecie na rok 1876 pokrycie tylko nieodzowne i ściśle określone potrzeby; o zaoszczędzeniach wcale nawet myśleć nie można.

W przekonaniu, że tylko energiczna i bezwzględna pomoc zmniejszyć zdoła zgubne skutki kłęski, która kraj nasz dotknęła, widzimy się zmuszeni przedstawić to smutne położenie kraju c. k. Rządowi, który znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, iż od właśnie obradującej Rady Państwa wyjednać może fundusze potrzebne do zaradzenia jeszcze przed wiosną, a zatem choć w ostatniej chwili, strasliwym skutkom kłęski, która kraj dotknęła.

W podobnych nawidzeniach doznawały inne kraje częstokroć pomocy od Państwa, a mianowicie, — ograniczając się tu jedynie do lat ostatnich, z mocy ustawy z dnia 10. czerwca 1872. l. 75. Dz. u. p. okolice Czech nawiedzone powodzią, a ustawami z dnia 10. kwietnia 1874 r. l. 36 Dz. u. p. i z dnia 1. kwietnia 1875. l. 53. Dz. u. p. okolice Czech dotknięte kłęską kornika; jakkolwiek kłęski te nikną w obec ogromu kłęski, która nas obecnie dotknęła.

To też niech nam wolno będzie wyrazić otuchę, że Św. Pr. ją wyjedna krajowi naszemu od państwa skuteczną pomoc w rozpaczliwym położeniu, w jakim obecnie znajduje się.

Pomoc ta musiałaby, ażeby skuteczną była, nie tylko składać się z pożyczki nisko oprocentowanej, ze spłatami na długi szereg lat rozłożonemi, ale także z bezzwrotnej zapomogi w znacznej sumie, rozdzielić się mającej między ludność głodem zagrożoną.

Dzielnym środkiem byłoby podjęcie znaczniejszych robót publicznych, któreby zdolnym do pracy zapewniały stały zarobek. W tym kierunku podnosimy przedewszystkiem budowanie kolei żelaznych na liniach Biała-Sącz, Grybów Zagórz, Lwów-Tomaszów, Stanisławów-Husiatyn, już w projekcie będących, jakoteż na innych możliwych liniach.

Następnie podnosimy niemożność kontrybuentów uiszczania w terminach podatków rządowych na rok 1876 przypisanych, i nieodzowną potrzebę umocowania właściwych władz w kraju do odraczania terminu wypłaty równie tych podatków, jakoteż dawniejszych zaległości na czaa

po żniwach, azatem na ostatni kwartał roku bieżącego, i rozkładania zaległości w ten sposób powstałej na dalsze terminy w ciągu lat najbliższych.

Niemniej nieulega wątpliwości, że ulżenia w korzystaniu ze soli i źródeł solnych w kraju naszym tak licznych w celach chowu bydła, byłoby bardzo skutecznym środkiem do podźwignienia napowrót stanu bydła roboczego, niniejszą klęską tak dotkliwie zagrożonego, a w znacznej bardzo części nawet już zniszczonego.

Udajemy się zatem do Św. Pr. z uprzejmą prośbą, ażeby c. k. Rząd o smutnym i rozpaczliwym położeniu kraju naszego uwiadomić, i spieszną dlań pomoc wyjednać zacheiało.

We Lwowie dnia 25. stycznia 1876.